Walt Disney's
Nr 23 9.06.1999–15.06.1999
3,20 zł
ISSN 1231-451X INDEKS 326194

KACZOR DONALD

EKSTRA

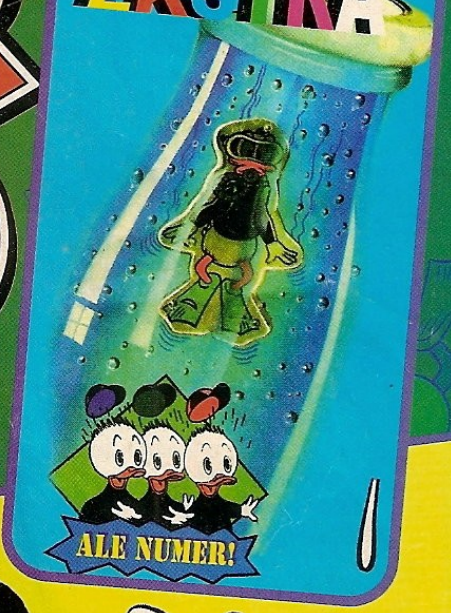

DONALD NUREK czyli TAJEMNICE TELEKINEZY

EGMONT
ISSN 1231-451X
23
9 771231 451008

Zostań Mambersem

Zostań Mambersem i zdobądź wspaniałą nagrodę!

1. Kup 6 kostek Mamby. 2. Wypełnij kupon promocyjny i wyślij razem z 6. opakowaniami na adres: Euro RSCG Poland Sp. z o.o., skr. poczt. nr 299, 00-950 Warszawa 1, z dopiskiem „Promocja Mamby". Promocja trwa od 04.05.99 do 25.06.99r. Co dwa tygodnie przyznawanych jest 1425 nagród. Decyduje kolejność napływania zgłoszeń. Kto pierwszy, ten lepszy! Dokładne zasady przyznawania nagród określa regulamin, dostępny pod adresem: Sales Machine, ul. Wita Stwosza 22, 02-661 Warszawa. Kupony promocyjne można powielać.

Mamba Frupies

Pracownicy Goman Sp. z o.o. i firm uczestniczących w realizacji promocji oraz członkowie ich najbliższych rodzin nie mogą brać udziału w promocji. Liczba nagród ograniczona. Organizator zastrzega sobie prawo do zmiany wyglądu nagród.

KUPON PROMOCYJNY

.....
imię i nazwisko wiek

.....
ulica nr domu i mieszkania

.....
kod miejscowość

rozmiar odzieży: S ❑ M ❑ L ❑ rozmiar buta: .....

Podpis uczestnika promocji: .....

Jeśli nie ukończyłeś 18. lat, poproś o podpis rodziców lub prawnych opiekunów.

Własnoręczny podpis oznacza akceptację regulaminu oraz dobrowolną zgodę na umieszczenie danych osobowych w bazie danych, która będzie wykorzystana wyłącznie do celów niniejszej promocji. Operatorem bazy danych jest Sales Machine Poland z siedzibą w Warszawie ul. Wita Stwosza 22. Każdy ma prawo wglądu do swoich danych oraz ich poprawiania.

Cześć!
Czy znacie jakiegoś ponuraka? Zawsze skrzywionego, marudzącego, burczącego coś pod nosem. Taki ani kawału nie opowie, ani się nie zaśmieje, gdy inni żartują. Wszystko dla niego jest „bez sensu". Chodzi gdzieś taki typek w waszej okolicy? Pewnie za nim nie przepadacie... A może to nie jego wina?! Może on nigdy nie czytał najzabawniejszego pisma świata?! Oto zadanie dla prawdziwych kaczkofanów – przekonać ponuraka, żeby wchłonął choć jeden numer KD! Dajcie mu szansę!

wasz komputer

PS Pamiętajcie, że osoby bez poczucia humoru żyją krócej!

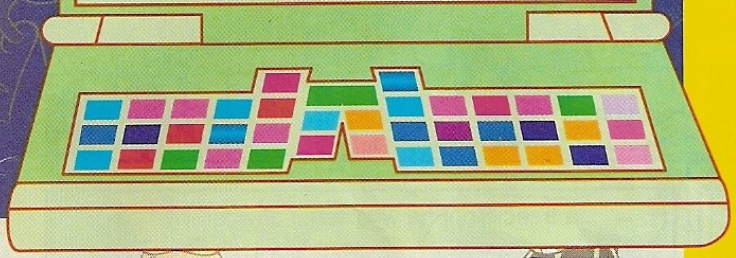

KACZOR DONALD
HISTORIA JEDNEGO BASENU 4

MYSZKA MIKI
INICJACJA FIGARA 14

24 FIGLE MISTRZ FIGLARZY

26

28

29 PARADA ŻARTÓW

30

Kawał tygodnia 31

MYSZKA MIKI
PRZESĄDNY PESYMISTA

SIOSTRZEŃCY
CIĘŻKA PRACA

KACZOR DONALD
GEN MAMONOWY 33

Zawsze śmieszne... 45

47 KRZYŻÓWKA

Kawał tygodnia

Pani na lekcji biologii ostrzega dzieci:
– Nigdy nie należy całować zwierząt, bo w ten sposób mogą się przenosić groźne zarazki. Czy któreś z was może podać jakiś przykład?
Zgłasza się Kazio.
– Moja ciocia często całowała swojego pieska.
– I co się stało?
– No i zdechł.

Paweł Węgrzynowski z Lubina. Paweł otrzymuje figurkę dinozaura.

DONALD NUREK
czyli TAJEMNICE TELEKINEZY

1 Starannie naklej nalepki na obie strony plastikowego nurka.

2 Napełnij wodą butelkę – musi ona mieć bardzo szeroką szyjkę.

3 Włóż nurka do środka. Woda powinna tworzyć menisk (być wypukła). Chodzi o to, żeby po zakręceniu, w butelce nie zostało powietrze. Możesz też napełniać ją np. w wiadrze z wodą. Mocno zakręć butelkę.

4 Normalnie nurek unosi się tuż pod korkiem. Jeśli jednak lekko wciśniesz nakrętkę, nurek opadnie na dno. Naciskając i puszczając korek, możesz sterować ruchem Donalda.

JAK WYKORZYSTAĆ NURKA DO MAGICZNEGO POKAZU?

PRZYGOTUJ BUTELKĘ Z NURKIEM. DAJ JĄ WIDZOM DO OBEJRZENIA. POTEM POWIEDZ: „OTO ZA CHWILĘ SPRAWIĘ, ŻE NUREK ZACZNIE PŁYWAĆ". ZRÓB SKUPIONĄ MINĘ I WYMAMROCZ COŚ W STYLU: „PŁYWAJ, PŁYWAJ KACZY NURKU, PŁYWAJ, PŁYWAJ JAK PO SZNURKU GDY CIĘ FALE UDERZYŁY MOJEJ TELEKINETYCZNEJ SIŁY!" DLA WIĘKSZEGO EFEKTU MOŻESZ NAWET ODWRÓCIĆ BUTELKĘ DO GÓRY DNEM!

NAJKRÓTSZE KOMIKSY KACZORA DONALDA

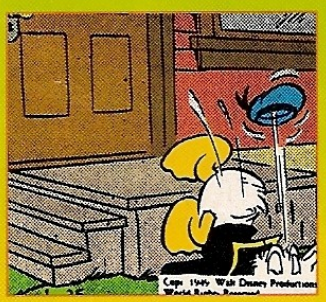

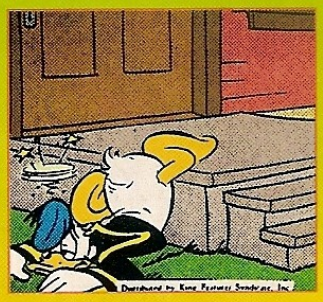

Walt Disney

KACZOR DONALD

Historia jednego basenu

W/WDC 129 A

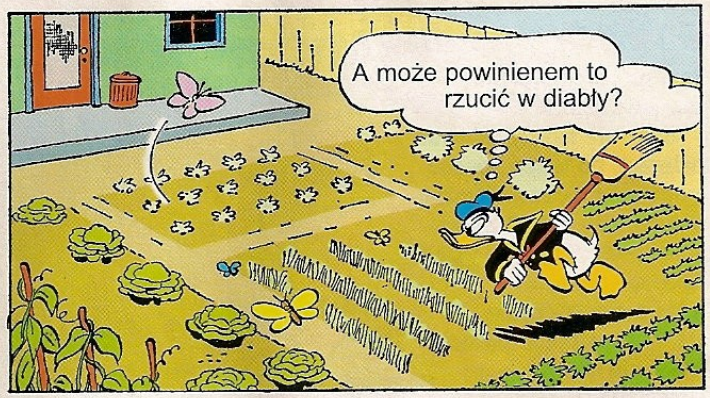

Scenariusz i rysunki Carl Barks.

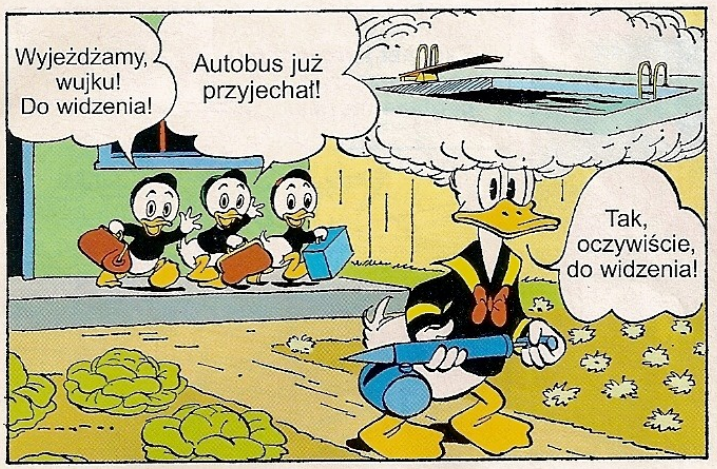
Wyjeżdżamy, wujku! Do widzenia!
Autobus już przyjechał!
Tak, oczywiście, do widzenia!

Będziemy za dwa tygodnie!
Tak, tak, bawcie się dobrze!

Wujek chyba **nie kontaktuje!**
Pewnie znowu coś kombinuje z ogródkiem!

BASEN!

Czemu wcześniej o tym nie pomyślałem? Trampolina będzie tam, gdzie kapusta, a nieckę się zrobi na miejscu karczochów!

Dzień dobry... „Kaczobud"? Proszę mi natychmiast przysłać architekta!

Ten będzie w sam raz! „Czerwcowy księżyc" – co za **model!**
KACZE BASENY S.A.

Nareszcie! Nareszcie! Nareszcie ten ogródek do czegoś się przyda!
NA SPRZEDAŻ

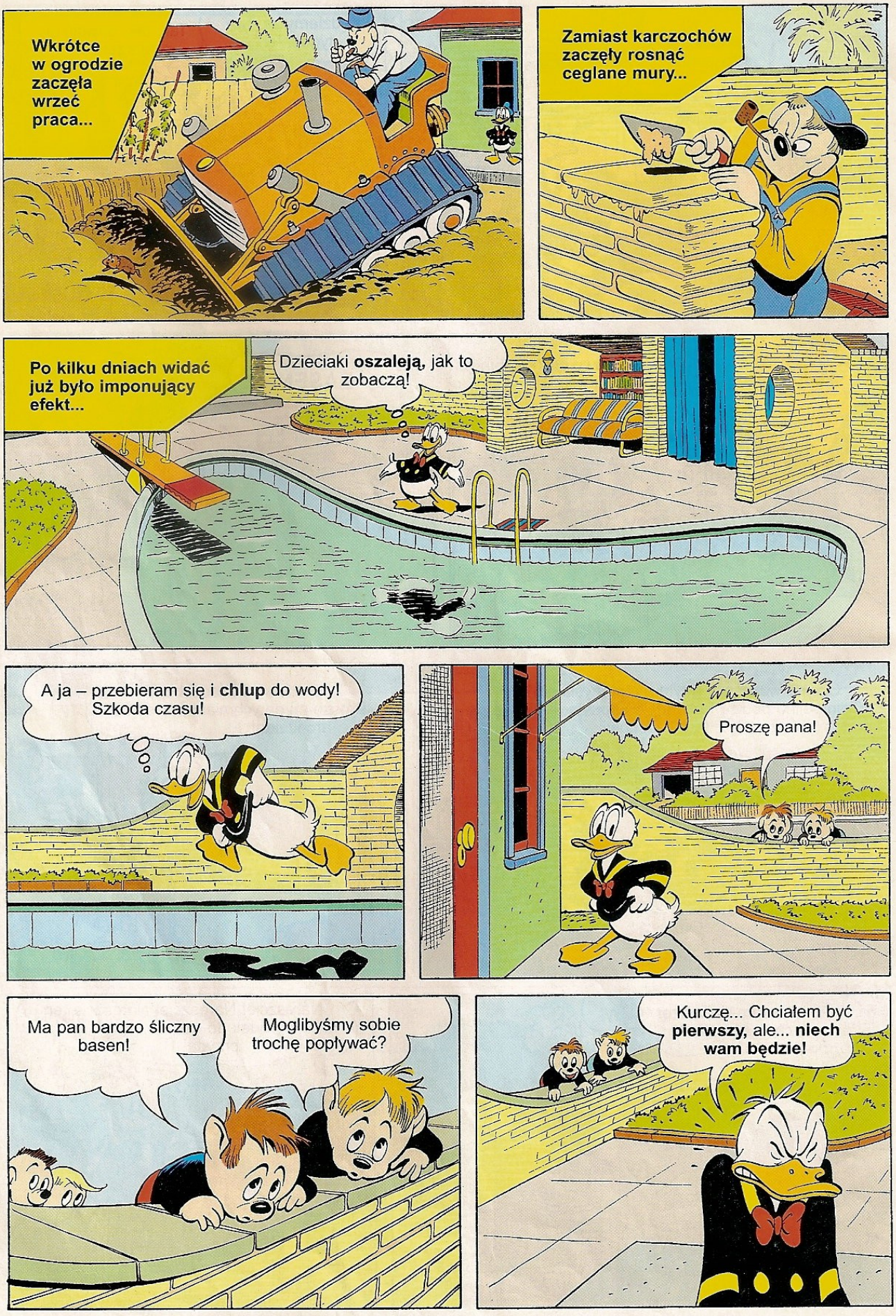

UWAGA KOLEKCJONERZY! JAK ZAMÓWIĆ „KACZORA DONALDA"?!
Możecie zamówić wszystkie numery z lat 1996-1998 i z 1999 te, które się już ukazały.

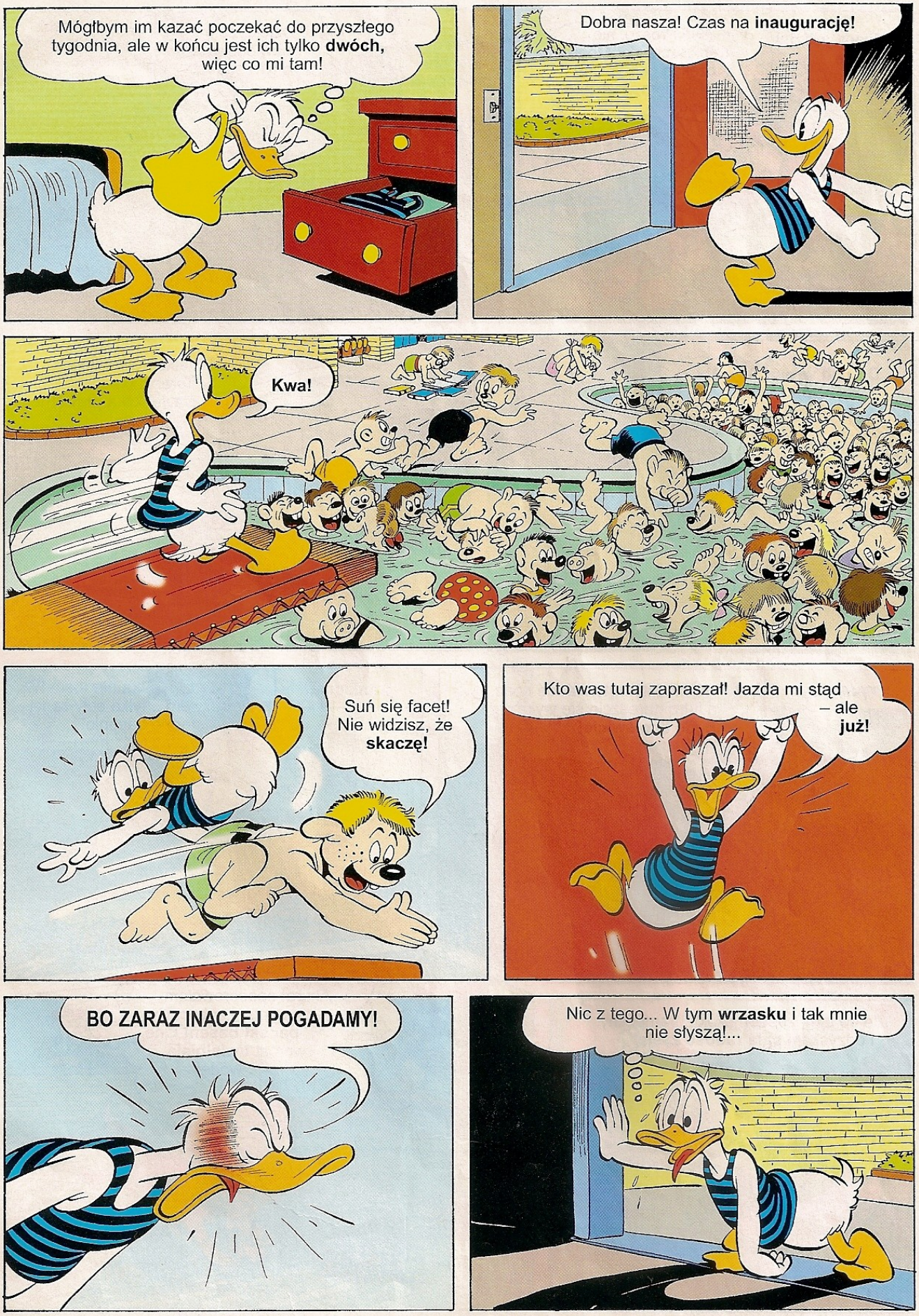

W tym celu musicie (w banku lub na poczcie) wpłacić pieniądze na konto:
FAT P.H.U. Warszawa, ul. Głuszca 6, PBK III O/W-wa 11101024-971889-2720-3-42
Na odwrocie przelewu wpiszcie drukowanymi literami tytuł pisma, jego numer, liczbę egzemplarzy i łączną wartość zamówienia. Każdy zeszyt kosztuje 3,20 zł.

Na przykład zamawiacie:
dwa egzemplarze „Kaczora Donalda" nr 6 z roku 1997 i po jednym egzemplarzu numerów 5 i 7 z roku 1997 oraz po jednym egzemplarzu numerów 3 i 4 z roku 1996. Łącznie jest to 6 zeszytów o wartości 6 x 3,20=19,20 zł.

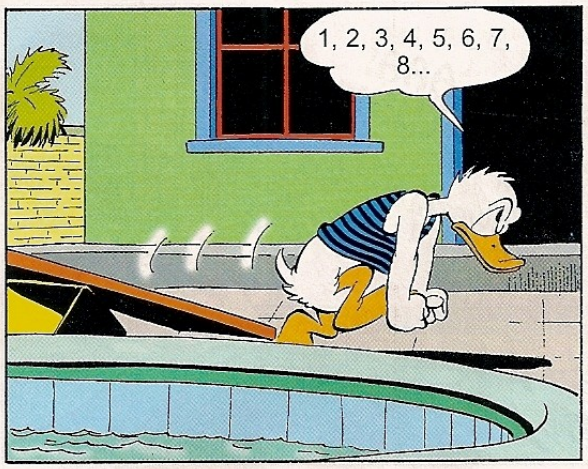

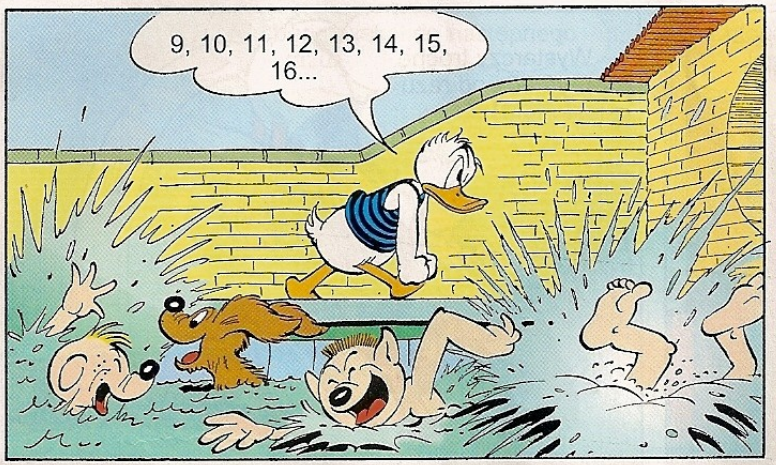

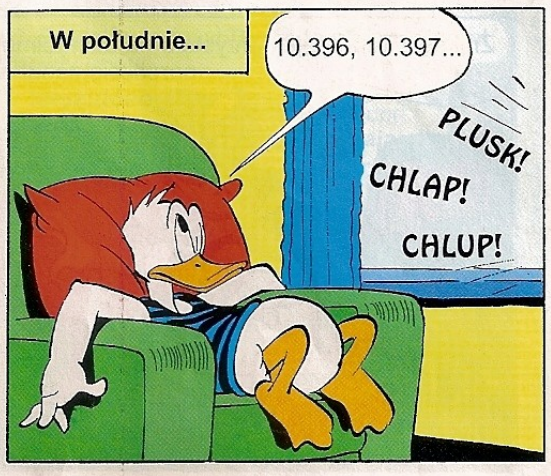

Na odwrocie druku przelewu wpisujecie:
KACZOR DONALD
5, 2×6, 7/1997, 3, 4/1996
6 zeszytów – 19,20 zł.

Zeszyty podwójne, czyli: 13-14/96, 25-26/96, 40-41/97, 51-52/98
są w tej samej cenie co pojedyncze, to znaczy po 3,20 zł.
Nie odpowiadamy za niewyraźnie bądź błędnie wypełnione kupony i takich zamówień nie będziemy realizować!!!

Czas oczekiwania na zamówione pisma – około 6 tygodni.
Wszelkie pytania i reklamacje można zgłaszać telefonicznie pod numer (022) 643-62-65 w godzinach 9.00 -15.00 od poniedziałku do piątku.

A mój mały rozbił sobie kolano na trampolinie!

Co ten Kaczor sobie wyobraża? Zbudował basen, żeby nasze dzieci się **pozabijały?**
A mój Robek to ma **dreszcze,** kochana!

Myślę, że **wszystkie razem** powinnyśmy złożyć Donaldowi **wizytę!**

Oho, już się ociepliła! Nareszcie sobie popływam!

Otwieraj pan **po dobroci!**
ŁUP!
ŁUP!
ŁUP!
ŁUP!

Przyszłyśmy obejrzeć pański basen!
Nasze dzieci nie mogą tu pływać!

Pewnie nawet **ratownika** pan nie zatrudnił! Niech pan uważa, bo z nami **nie ma żartów!**

Czemu wszyscy są na mnie tacy **wściekli?** Co ja takiego zrobiłem?

Trudno! Nic mnie to nie obchodzi! Idę pływać i niech one tylko spróbują coś powiedzieć!
Mam prawo decydować, co robię we własnym ogródku!
Z drogi, moje paniusie! Będę **skakał!**
Wypuść jeszcze trochę wody, Gertrudo, bo sobie zamoczę sukienkę!
Co za wspaniała zabawa!
Mijały dni... Chłopcy wreszcie wrócili z wakacyjnego obozu i...
Ciekawe, co tam wujek wyhodował w ogródku!
Pewnie nic! Dam głowę, że ciągle walczy z chwastami i robakami!
Kurczę! Ładny kwiat!...
To się nazywa **innowacja!**
Ogród w ziemi...
I jeszcze **okafelkowany...**
Tylko po co ta **trampolina?**
Może odpala z niej jakieś **pociski** na **pasożyty?**

Inicjacja Figara

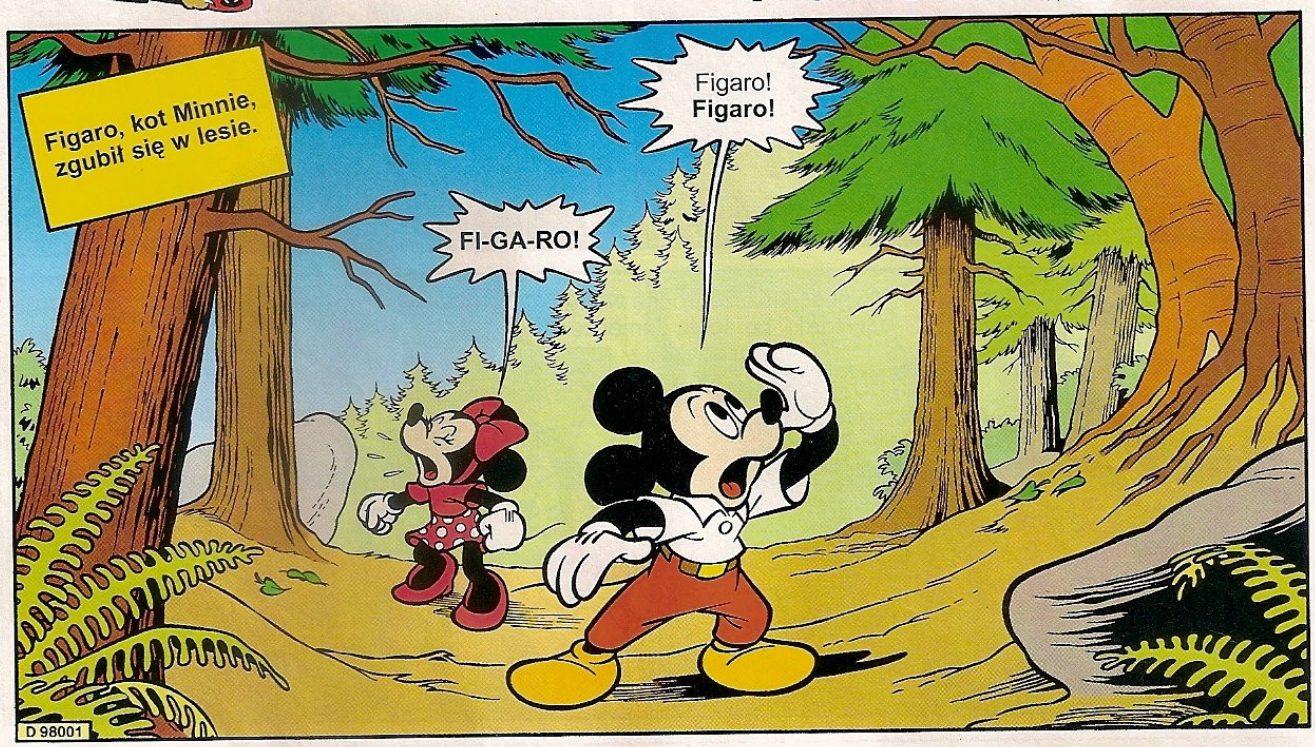

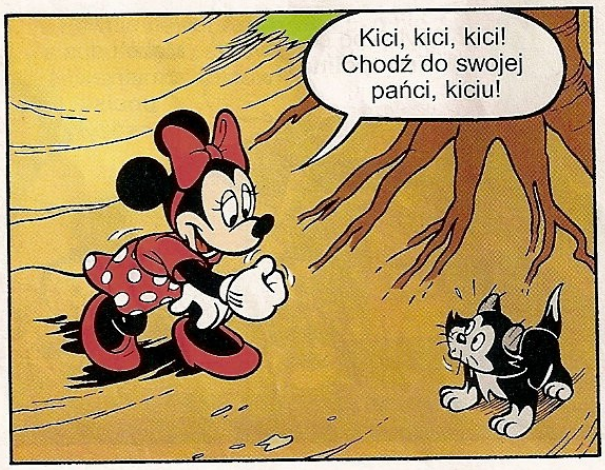

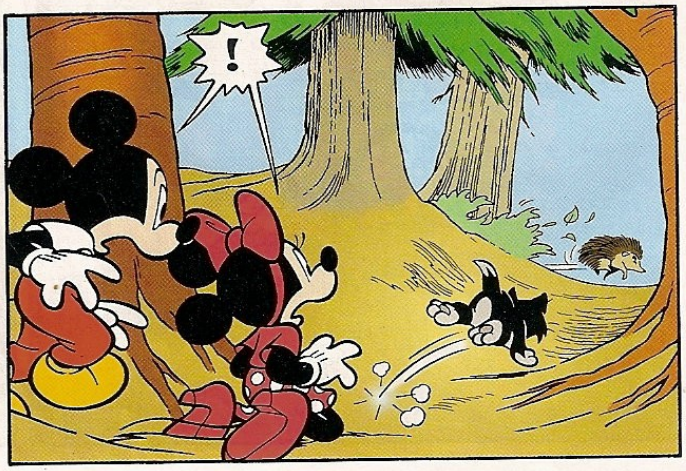

Scen. JEff Hamill, rys. Ferioli.

BŁYSK!
Hę?
On... po prostu... **zniknął!**
Nie, nie... To jakieś **czary...** jakieś **magiczne drzwi...**
Chodź! Pójdziemy za nim!
OCH!
Gdzie... gdzie jesteśmy?
Nie wiem... ale jak widać Figaro to nie jedyny kot, który znalazł się **po tej stronie!** Tu są ich **tysiące!**

Nie podoba mi się tutaj... Zabierzmy go i już nas tu nie ma!
Za późno! Przejście **zamknięte!**

Nie dość, że spóźniłeś się na swój pierwszy **Koci Kongres,** to jeszcze przyprowadziłeś ze sobą **ludzi?**
To nie moja wina... Jeż-przewodnik zniknął, a potem... oni za mną poszli i...

Twoje zachowanie dowodzi, że nie jesteś jeszcze godzien wstąpienia do Tajnego Stowarzyszenia Kociej Arystokracji! Wiesz, że twoja **inicjacja** może teraz zostać **odwołana?**

Wielkie nieba! Figaro **mówi!**
...zawsze czekam, aż mój pan założy czarny garnitur i wtedy zaczynam się do niego **łasić!**

One **wszystkie** mówią!
Oczywiście, że **mówimy!** Tylko że wasz świat nie potrafi nas zrozumieć – i to wszystko!

Świetnie, cieszę się, ale... czy mógłbyś nam pokazać **wyjście?**
Nic z tego! Drzwi zostaną **otwarte** dopiero **po zamknięciu** naszego zgromadzenia!

Pamiętaj, Figaro – niech twoi ludzie nie wchodzą nam w drogę, jeżeli chcesz, żeby twoja **inicjacja** odbyła się zgodnie z planem!

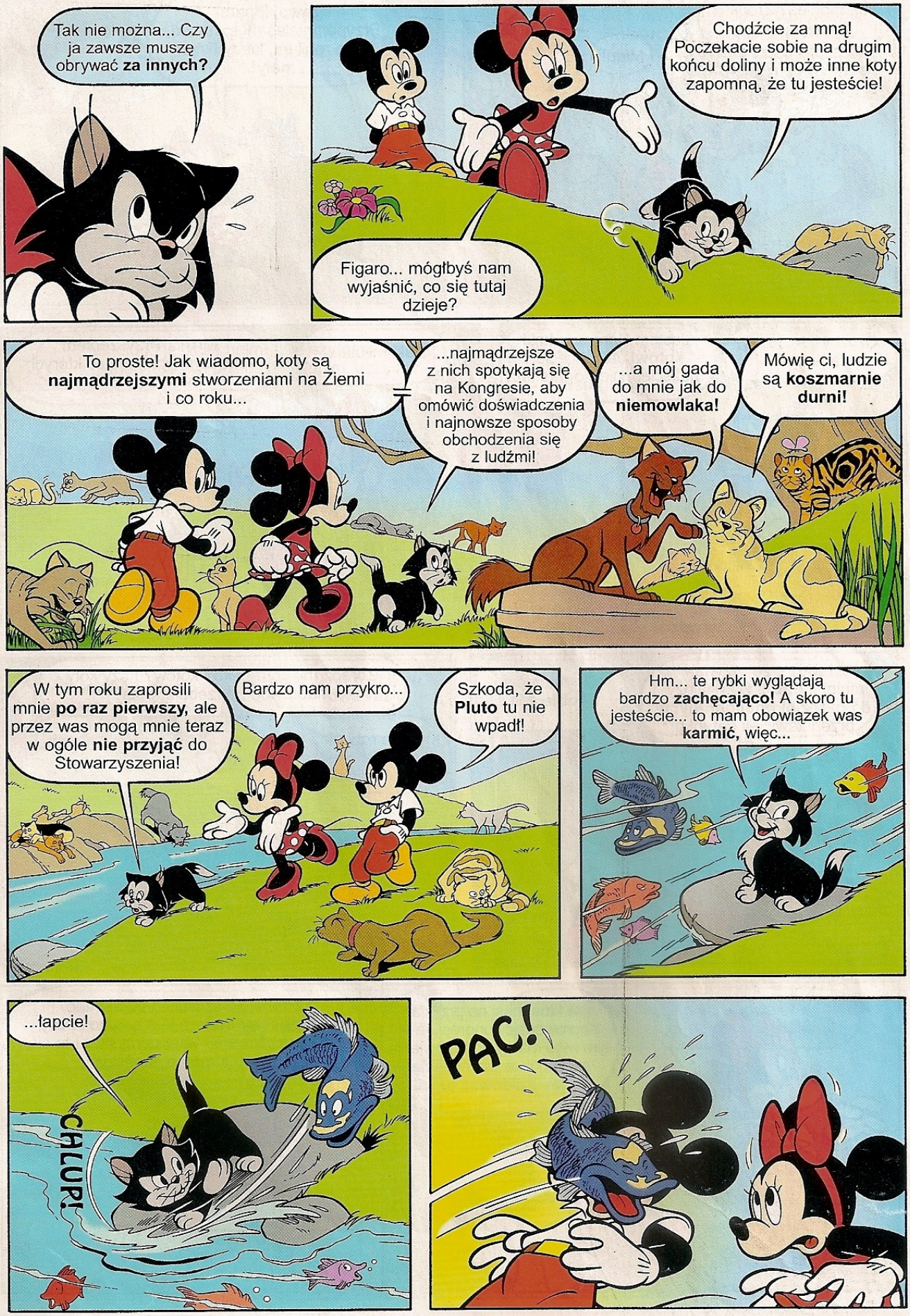
Tak nie można... Czy ja zawsze muszę obrywać **za innych?**
Chodźcie za mną! Poczekacie sobie na drugim końcu doliny i może inne koty zapomną, że tu jesteście!
Figaro... mógłbyś nam wyjaśnić, co się tutaj dzieje?
To proste! Jak wiadomo, koty są **najmądrzejszymi** stworzeniami na Ziemi i co roku...
...najmądrzejsze z nich spotykają się na Kongresie, aby omówić doświadczenia i najnowsze sposoby obchodzenia się z ludźmi!
...a mój gada do mnie jak do **niemowlaka!**
Mówię ci, ludzie są **koszmarnie durni!**
W tym roku zaprosili mnie **po raz pierwszy,** ale przez was mogą mnie teraz w ogóle **nie przyjąć** do Stowarzyszenia!
Bardzo nam przykro...
Szkoda, że **Pluto** tu nie wpadł!
Hm... te rybki wyglądają bardzo **zachęcająco!** A skoro tu jesteście... to mam obowiązek was **karmić,** więc...
...łapcie!
CHLUP!
PAC!

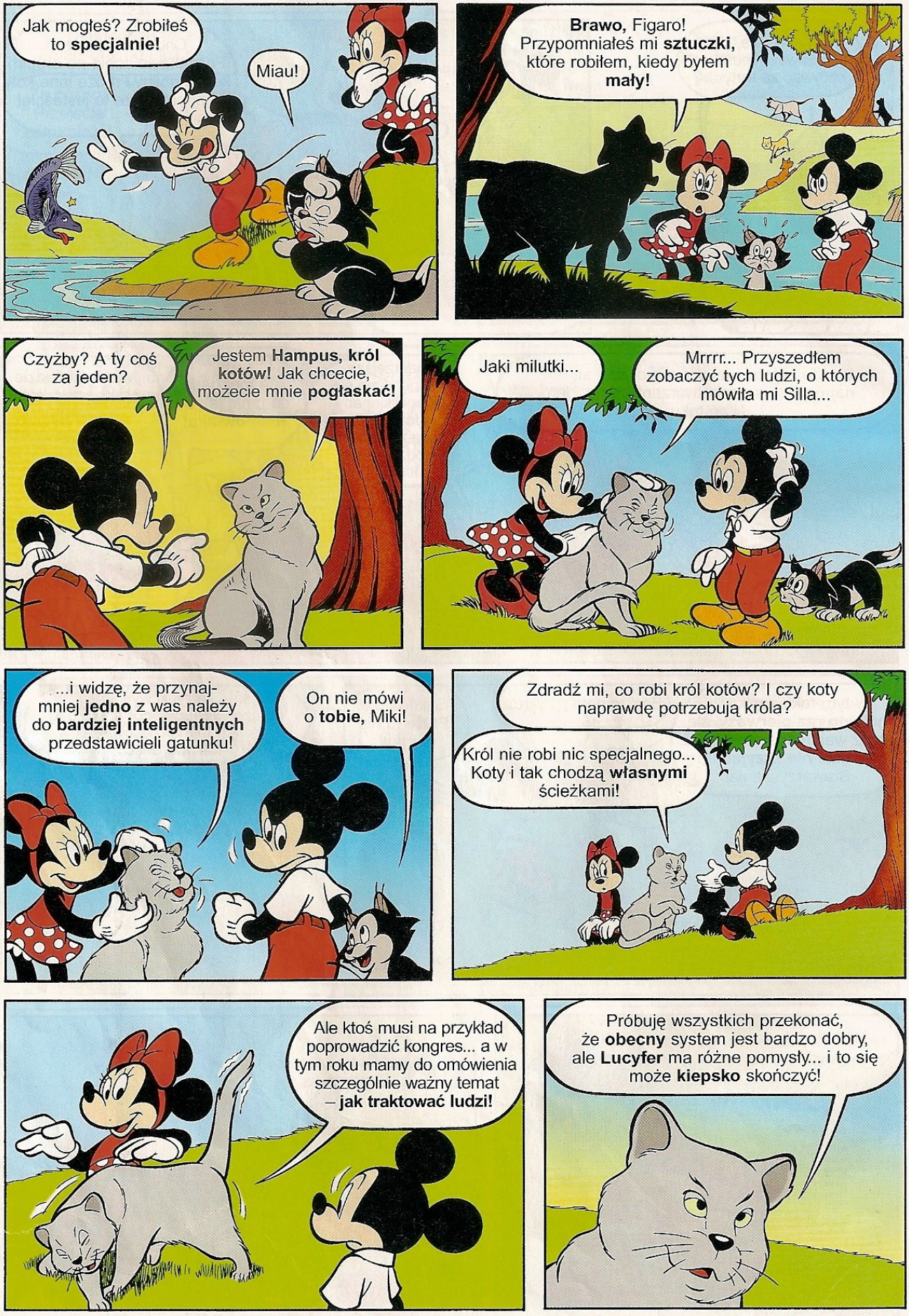
Jak mogłeś? Zrobiłeś to **specjalnie!**
Miau!
Brawo, Figaro! Przypomniałeś mi **sztuczki,** które robiłem, kiedy byłem **mały!**
Czyżby? A ty coś za jeden?
Jestem **Hampus, król kotów!** Jak chcecie, możecie mnie **pogłaskać!**
Jaki milutki...
Mrrrr... Przyszedłem zobaczyć tych ludzi, o których mówiła mi Silla...
...i widzę, że przynajmniej **jedno** z was należy do **bardziej inteligentnych** przedstawicieli gatunku!
On nie mówi o **tobie,** Miki!
Zdradź mi, co robi król kotów? I czy koty naprawdę potrzebują króla?
Król nie robi nic specjalnego... Koty i tak chodzą **własnymi** ścieżkami!
Ale ktoś musi na przykład poprowadzić kongres... a w tym roku mamy do omówienia szczególnie ważny temat – **jak traktować ludzi!**
Próbuję wszystkich przekonać, że **obecny** system jest bardzo dobry, ale **Lucyfer** ma różne pomysły... i to się może **kiepsko** skończyć!

Kiepsko? To znaczy?
Chodźcie! Sami zobaczycie!
„Lucyfer chce przekonać wszystkich do rewolucji...”
Pod moim przywództwem obalimy **nieludzką tyranię człowieka!**
Jak długo jeszcze najmądrzejszy gatunek tej planety ma być posłuszny głupim ludziom?
Niech traktują nas jak **władców** – bo na to **zasługujemy!**
Właśnie! A ludzie wyrzucają nas z łóżek...
...i karmią tylko **dwa razy dziennie!**
A jak nie krzyczą, to mówią do nas **„kiciu"!**
Od wieków znosiliśmy to upokarzające traktowanie – ale już **dosyć!** Jedzenie z **puszek** to kropla, która przelała czarę goryczy!
Mamy **kły** i **pazury** – niech ludzie się o tym dowiedzą i niech będą nam **posłuszni!**

Może coś w tym jest...
Tak... ludzi zawsze trudno było **zadowolić...**

Ale po co w ogóle się starać?
Właśnie! Niech **oni** się starają!

Lucyfer ma posłuch...
Jest gorzej niż myślałem! Trzeba jakoś **zdyskredytować** jego plan, albo...

...zacznie się **wojna!** Koty wprawdzie są mądrzejsze, ale w starciu z ludźmi nie mają najmniejszych szans!

Hm... Więc trzeba im uświadomić, że wojna do niczego nie doprowadzi!
To znaczy, że już masz jakiś plan?

Tak, ale Figaro musi mi pomóc! Wystarczy, że... pst... pst...
Wspaniale!

Tylko niech cię **nie poniesie,** Figaro!
Mnie?!

Dlaczego mamy używać **siły,** skoro możemy wykorzystać naszą **mądrość?** Wystarczy **wiedzieć,** jak traktować ludzi – i to wszystko!
Zaraz wam pokażę, jak to robić! W końcu od czego się ma ten **wrodzony wdzięk?**
Prych!

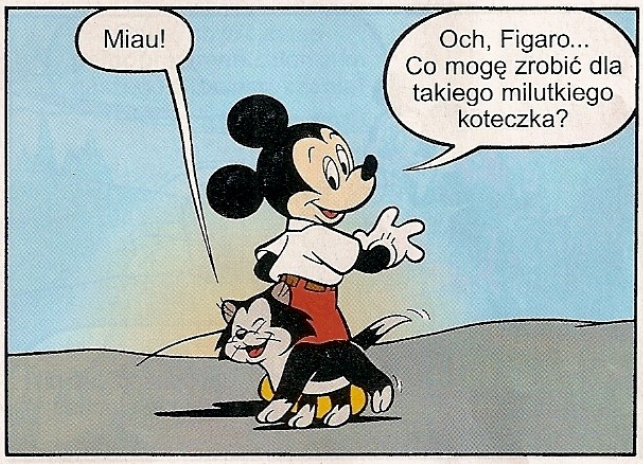
Miau!
Och, Figaro... Co mogę zrobić dla takiego milutkiego koteczka?

Aha, mam cię **pogłaskać?**
Mrrrr...

Ludzie mają miękkie serca i jak się dobrze postarać, to nawet **godzinami** będą nas tak pieścić bez względu na wszystko...

...do tego stopnia, że nawet zrobią z siebie **durniów!**
Mówiłem ci, żebyś nie przesadzał!

A co do jedzenia – kto mówi, że musimy jeść **papkę z puszki?** Wystarczy odpowiednio **wytresować człowieka** i sprawa załatwiona!

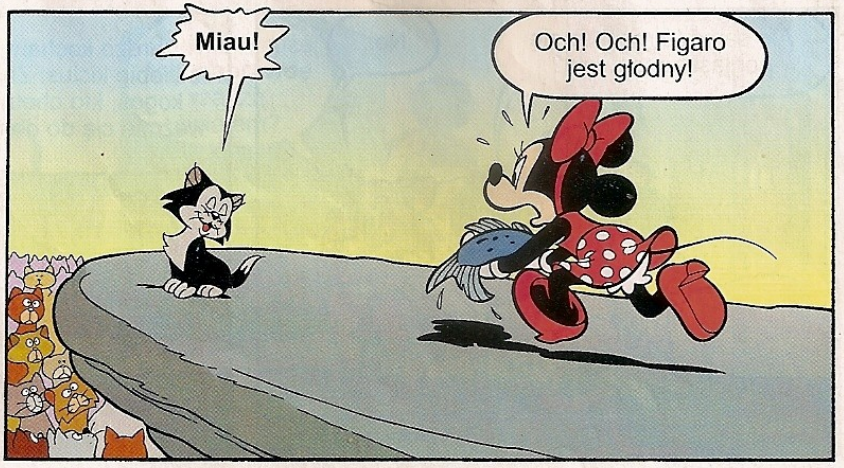
Miau!
Och! Och! Figaro jest głodny!

To tylko kilka sytuacji, w których **dobrze wytresowany człowiek** spełnia wszystkie nasze zachcianki! Więc niech Lucyfer wam nie opowiada bajek! Tak jak jest – **jest dobrze!**

On ma rację! Człowieka można sobie owinąć wokół łapy!
Tak... nawet do drapania mebli można ludzi **przyzwyczaić!**

Mój człowiek nawet nie piśnie, jak mu wchodzę do łóżka!

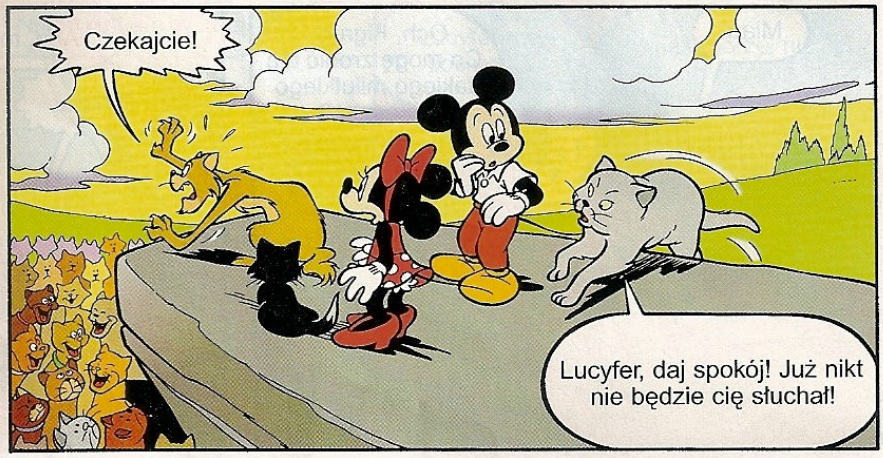
Czekajcie!
Lucyfer, daj spokój! Już nikt nie będzie cię słuchał!

Może wam się to podoba – ale mnie nie! Zwłaszcza że ja nawet **nie mam** człowieka!

Nie? Nie masz nikogo, kto zaopiekowałby się tobą?
Nie potrzebuję opieki!

Ale sam nie możesz się pogłaskać, prawda?
No...

Bardzo kochany z ciebie kiciuś! Znam kogoś, kto chętnie weźmie cię do domu!
Mrrrr...

No, to chyba **koniec!**
Chwileczkę... a moja **inicjacja?** Jeżeli przez was zostanie odwołana...

Twoja inicjacja już się **dokonała!** Wszystkim pokazałeś, że radzisz sobie z ludźmi wprost **śpiewająco!**

Od tej chwili jesteś **pełnoprawnym** członkiem naszego **Stowarzyszenia!**

A potem...
Wszędzie dobrze – ale w domu najlepiej!
Lucyfer też na pewno tak uważa – zwłaszcza teraz, kiedy ma już swój dom u cioci Melissy!

Figaro, pora na obiad! **Proszę!**
MIAU!
FIGARO

Chwileczkę! Co ja robię?
KOT SMAK

Kto wie... może koty **naprawdę** rządzą światem?
FIGARO

FIGLE FIGLARZY

KAWAŁ TYGODNIA

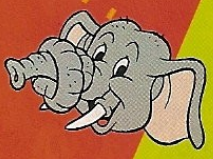

– Ach, ta dzisiejsza moda! Niech pan spojrzy na tę istotę i mi powie: czy to dziewczyna, czy chłopak?
– To moja córka!
– Pan mi wybaczy! Nie wiedziałem, że to pańska córka!
– Ależ ja nie jestem jej ojcem, jestem jej matką!

Iwona Bartkowiak z Radzionkowa.

PIŁKA NOŻNA

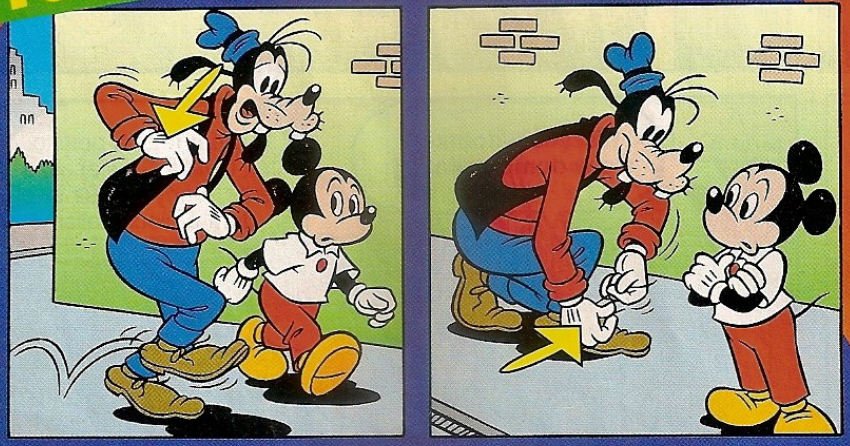

EKSPERYMENTY Z DIODAKIEM

UKRYTA SIŁA!

Przyrząd do doświadczenia:

Postaw kubek na stole, chwyć za długopis i zacznij kręcić cukierkiem uwiązanym na nitce. Po kilku chwilach kubek sam zacznie się unosić!

WIEŚCI Z WĄCHOCKA

Jest pierwsza w nocy. Mieszkańca Wąchocka budzi pukanie do drzwi. Otwiera, a gość mówi:
– Przepraszam, że pana budzę...
– Nie ma sprawy, i tak musiałem wstać, bo ktoś pukał...

Dlaczego w Wąchocku nikt nie kupuje baloników?
Bo jego mieszkańcy nie chcą być zrobieni w balona.

Mieszkaniec Wąchocka prosi w sklepie:
– Poproszę dachówkę!
– Jaką?
– Taką, żeby starczyła na cały dach!

Co robią mieszkańcy Wąchocka, gdy widzą węża?

Stają w ogonku!

– Poproszę befsztyk.
– Nie ma!
– To kotlet schabowy!
– Nie ma!
– To jajecznicę.
– Też nie ma!
– W takim razie poproszę mój płaszcz!
– Przykro mi, ale też już nie ma!

Joanna Jakubek z Gdańska.

Czy jesteś z Marsa?

Żona mówi do męża:
– Byłam u lekarza. Kazał mi jechać na wakacje! To gdzie mnie zabierzesz: na Wyspy Kanaryjskie czy w Alpy?
– Do innego lekarza!

Tomasz Mosoń z Boronowa.

ZDJĘCIE TYGODNIA

Mąż mówi do żony:
– Taka ładna pogoda, a ty męczysz się myciem podłogi. Wyszłabyś lepiej na podwórko i umyła samochód!

Karolina Musiałowicz z Suwałk.

GRA NA WOLNĄ CHWILĘ

DMUCHANY GOLF

Nadmuchaj balonik. Potem strumieniem wypuszczanego powietrza spróbuj wepchnąć małą piłkę (na przykład pingpongową) do położonego na podłodze kubka.

Odległość w jakiej kładziesz piłkę od kubka i liczbę trafień potrzebnych do zwycięstwa ustal sam!

ALE HISTORIE!

STATKIEM NASZYM KRA LODOWA...

Kiedy nie znano jeszcze lodówek, lód był artykułem luksusowym – trzeba było przecież chłodzić czymś napoje i zabezpieczać jedzenie przed zepsuciem. Kilku Peruwiańczyków wpadło na oryginalny pomysł transportu tej cennej substancji. Do góry lodowej przymocowali maszty z żaglami oraz ster i popłynęli na niej do domu!

ALE ZWIERZAKI!

MIŚ DOWCIPNIŚ

Sprawdzanie trakcji elektrycznej na Syberii to bardzo niebezpieczne zajęcie. Przekonał się o tym Jurij Tarnow, który w trakcie pracy został zaatakowany przez niedźwiedzia i musiał uciekać na słup wysokiego napięcia. Dowcipny miś próbował go strząsnąć jak gruszkę!

NIE DO WIARY!

NA LINII STRZAŁY!

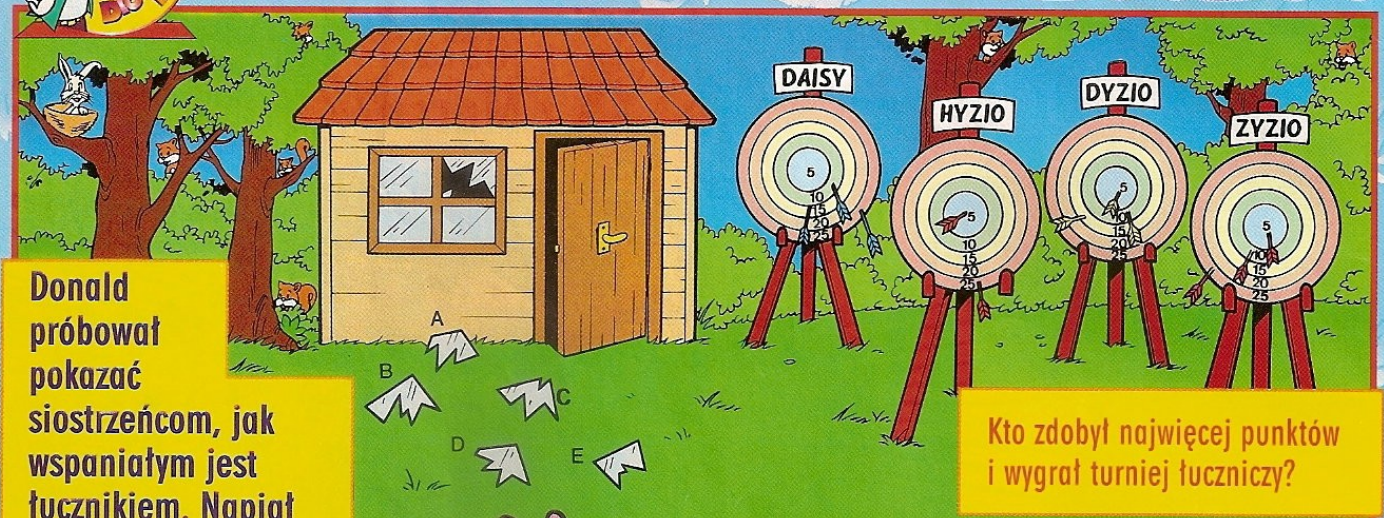

Donald próbował pokazać siostrzeńcom, jak wspaniałym jest łucznikiem. Napiął cięciwę i... BRZDĘK! Trafił prosto w okno. Który kawałek szkła pochodzi z rozbitej szyby?

Kto zdobył najwięcej punktów i wygrał turniej łuczniczy?

Sknerus też chce nauczyć się strzelać z łuku. Wskaż mu drogę przez labirynt, prowadzącą na plac ćwiczeń!

Ile wiewiórek ukryło się w lesie?

Odszukaj na obrazku 5 błędów rysownika.

Który z tych wyrazów nie pasuje do pozostałych i dlaczego?

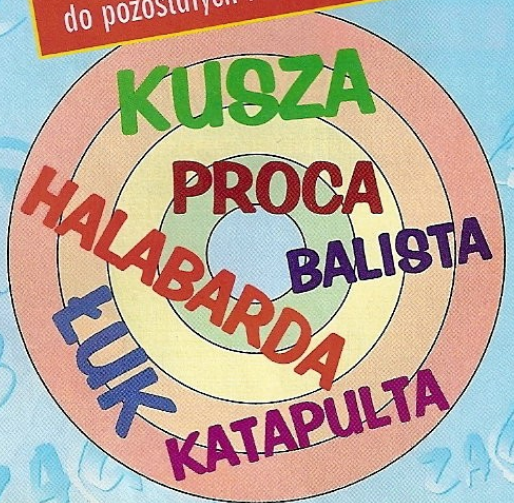

ODPOWIEDZI:
kawałek C; Daisy – 50 punktów; Hyzio – 30 punktów; Dyzio – 30 punktów; Zyzio – 40 punktów; 6 wiewiórek; Dyzio trzyma odwrotnie łuk, królik w gniździe; klamka pośrodku drzwi; Daisy nie ma buta; brak nogi w tarczy Hyzia; halabarda – pozostałe oznaczają różne rodzaje broni miotających, używanych w dawnych czasach.

PREZENT

TYLKO TERAZ - WAK

Ty

ARTÓW

ski chce kupić krowę od Nowaka.
iestety, zapomniał pieniędzy.
Nowak na to:
ojedźmy po nie do twojego domu.
A co z krową? – pyta Kowalski.
rzywiąż ją sobie do samochodu.
kilku godzinach jazdy Kowalski
erka w tylne lusterko i krzyczy:
Krowa ma całkiem czerwone oczy!
o nic! – odpowiada Nowak. – Ona
e ma czerwone oczy kiedy kończy się
paliwo!

ALE NUMER!

– Ten człowiek był artystą cyrkowym. Jego popisowym numerem było wkładanie dłoni do paszczy lwa. Nazywali go Nieustraszonym Hipolitem.
– A teraz jak go nazywają?
– Hipolitem Jednorękim.

Na lekcji matematyki:
– Dzieci, dzisiaj będziemy liczyć na komputerach!
– Hurrraaa!
– Teraz powiedzcie mi, ile to jest: dwa komputery dodać dwa komputery?

Rozmawia dwóch hodowców psów.
– Ile medali zdobył twój pies na wystawach?

od numeru lipcowego to musisz wpłacić pieniądze do 10 czerwca. Otrzymasz wtedy numery: 7,8,9,10, 11 i 12/99

Dla tych którzy zamówią prenumeratę podczas wakacji – prezent:

5 najlepszych gadżetów z „Kaczora Donalda”

NA LINII

Cześć! Nadszedł ten najważniejszy moment – możecie zarejestrować swój Klub Kaczora Donalda i otrzymać specjalne legitymacje. Na wasze zgłoszenia czekamy do 30.06.1999. Legitymacje powinny dotrzeć do klubowiczów do 30.07.99. UWAGA! Z redakcją KD kontaktujcie się dopiero, jeśli nie otrzymacie legitymacji do 15. sierpnia.

Z kaczkofańskim pozdrowieniem Tomasz Kołodziejczak

Donald próbował pokazać siostrzeńcom, jak wspaniałym jest łucznikiem. Napiął cięciwę i... BRZDĘK! Trafił prosto w okno. Który kawałek szkła pochodzi z rozbitej

JAK ZAŁOŻYĆ KLUB?

W klubie powinno być od 2 do 6 członków.

Każdy klubowicz otrzyma swoją indywidualną legitymację.

Klub musi wybrać swojego szefa.

Komplet legitymacji będzie wysyłany właśnie na jego adres. Szef klubu zobowiązuje się rozdzielić je pomiędzy pozostałych klubowiczów.

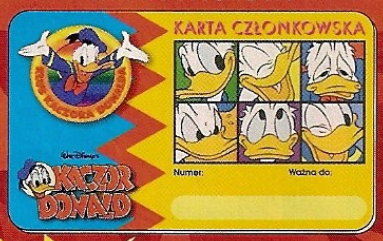

ANKIETA DLA KLUBOWICZA PRZEDŁUŻAJĄCEGO CZŁONKOSTWO

KKD KKD

Żeby twoja ankieta była ważna, musisz nakleić 2 kupony!

NR MOJEJ LEGITYMACJI

IMIĘ

NAZWISKO

MIASTO

czytelny podpis klubowicza

czytelny podpis taty lub mamy klubowicza

Wyrażam zgodę na umieszczenie danych osobowych dziecka (imię, nazwisko, adres i wiek) w bazie adresowej wydawnictwa Egmont i wykorzystywanie ich WYŁĄCZNIE przez to wydawnictwo do celów marketingowych. Powyższe dane przekazuję dobrowolnie. Mam prawo wglądu do w/w. danych oraz do ich poprawienia.

OTO PYTANIA, JAKIE NAJCZĘŚCIEJ POJAWIAŁY SIĘ W LISTACH OD WAS

* Czy można założyć klub więcej niż sześciosobowy?
Można. Ale jeśli jest was siedmioro, możecie też założyć dwa kluby.

* Czy jeśli mama lub tata kupują jeden egzemplarz KD na rodzeństwo, to może ono przysłać tylko jeden zestaw kuponów?
Niestety, nie. Każdy kandydat do klubu musi zebrać swoje kupony.

* Czy rodzeństwo może wpisać się na jednej ankiecie?
Nie, każda osoba wypełnia swoją ankietę.

* Czy za materiały przysyłane do klubów trzeba płacić?
Nie. Legitymacje klubowe dostajecie za darmo.

* Czy zgłoszenia do klubów przysyłać w jednej kopercie?
Tak. Cały klub przysyła swoje zgłoszenia w jednej kopercie.

* Czy istnieje górna lub dolna granica wieku członka KKD?
Nie.

* Czy osoby będące kiedyś w jednym klubie, mogą założyć dwa osobne kluby?
Tak, mogą. Ale nie zachowają wtedy swoich numerów legitymacji klubowych.

* Czy po wysłaniu zgłoszenia klubu, będzie jeszcze można dodawać (lub odejmować) nowych członków?
Nie, nie będzie można.

* Czy będą drukowane nowe legitymacje?
Wzór legitymacji dla nowych członków będzie taki sam jak w zeszłym roku. Starzy członkowie otrzymają specjalne znaczki.

* Czy rysunki i pomysły może nadsyłać tylko prezes klubu, czy też osobno każdy z członków KKD?
Dowolnie, ale skoro macie klub, to najlepiej pracujcie razem i wysyłajcie wspólne listy.

* Czy można przysyłać skserowane ankiety i (lub) kupony?
Nie można.

* Czy pojedynczy kaczkofan może się zapisać do KKD?
Nie, klub muszą założyć co najmniej 2 osoby.

JAK ZGŁOSIĆ SWÓJ KLUB KACZORA DONALDA?

- Każdy kandydat wypełnia zamieszczoną obok ankietę.
- Jeśli chcesz dopiero wstąpić do klubu – wypełnij pomarańczową ankietę i naklej na nią wszystkie 4 kupony z KD nr 20, 21, 22, 23.
- Jeśli odnawiasz swoje członkostwo – wypełnij zieloną ankietę i naklej na nią przynajmniej 2 z 4 kuponów.
- Jedynie szef klubu wypełnia rubrykę oznaczoną czerwonym kolorem.
- Wszystkie ankiety włóżcie do jednej koperty i wyślijcie. Nasz adres:

KLUBY KACZORA DONALDA
ul. Srebrna 16, 00-810 WARSZAWA

- Jeśli w kopercie znajdują się wyłącznie zgłoszenia od nowych klubowiczów, obok adresu napiszcie dużą literkę **N**.
Jeśli tylko od starych – literkę **S**.
Jeśli i od nowych, i od starych, napiszcie literkę **O**. To ułatwi nam sortowanie listów i przyśpieszy wysyłkę legitymacji.

PARADA ŻARTÓW

Kowalski chce kupić krowę od Nowaka. Niestety, zapomniał pieniędzy. Nowak na to:
– To pojedźmy po nie do twojego domu.
– A co z krową? – pyta Kowalski.
– Przywiąż ją sobie do samochodu.
Po kilku godzinach jazdy Kowalski zerka w tylne lusterko i krzyczy:
– Krowa ma całkiem czerwone oczy!
– To nic! – odpowiada Nowak. – Ona zawsze ma czerwone oczy kiedy kończy się paliwo!

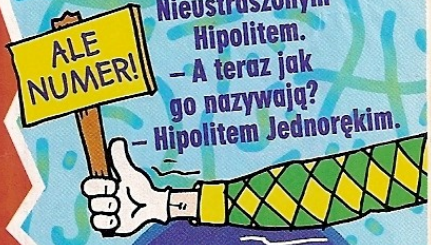

– Ten człowiek był artystą cyrkowym. Jego popisowym numerem było wkładanie dłoni do paszczy lwa. Nazywali go Nieustraszonym Hipolitem.
– A teraz jak go nazywają?
– Hipolitem Jednorękim.

Nauczyciel pyta uczniów:
– Jaki ptak nie buduje dla siebie gniazda?
– Kukułka – odpowiada Tomuś.
– Dlaczego? – pyta dalej nauczyciel.
– Dlatego, że mieszka w zegarze!

Rozmawia dwóch hodowców psów.
– Ile medali zdobył twój pies na wystawach?
– Nie wiem. Nosi same baretki.

Na lekcji matematyki:
– Dzieci, dzisiaj będziemy liczyć na komputerach!
– Hurrraaa!
– Teraz powiedzcie mi, ile to jest: dwa komputery dodać dwa komputery?

– Jak złapać dzikiego króliczka? – pyta Tomuś swojego przyjaciela.
– Trzeba usiąść cichutko, nie zwracając na siebie uwagi na polu i naśladować dźwięk rosnącej marchewki – odpowiada przyjaciel.

Przechwalają się trzej malarze. Mówi pierwszy:
– Wczoraj namalowałem taki ładny kamień, że gdy włożyłem rysunek do wody, tonął niczym prawdziwa skała!
Mówi drugi:
– Eee tam! To nic! Gdy na moim zimowym pejzażu powiesiłem termometr, to pokazał minus dwadzieścia stopni!
Mówi trzeci:
– A mój autoportret jest tak realistyczny, że muszę go golić dwa razy dziennie!

W samolocie stewardesa częstuje pasażerów gumą do żucia.
– Guma jest świetna dla naszych uszu! – tłumaczy.
Po kilku minutach dziadek pyta:
– A jak teraz mogę wyjąć ją z ucha?

DWIE MYSZY WYTROPIŁY SŁONIA. SZEPCZĄ JEDNA:
– UPIECZEMY GO. TY GO PILNUJ, A JA PÓJDĘ PO DREWNO NA OPAŁ.
KIEDY WRÓCIŁA PO PÓŁ GODZINIE, WIDZI, ŻE DRUGA JEST SAMA I PŁACZE:
– SŁOŃ UCIEKŁ!
– NIE KŁAM TAK BEZCZELNIE – MÓWI ZBIERACZKA DREWNA.
– PEWNIE SAMA GO ZJADŁAŚ!

TOOR!

ŚMIECH TO ZDROWIE!

– Skąd wziąłeś pieniądze na samochód?
– Sprzedałem trąbkę.
– To ona była tyle warta?
– Nie, ale kupił ją sprzedawca samochodów, który mieszka piętro niżej!

Kowalski siedzi w więzieniu. Pewnego dnia odwiedza go żona.
– Jak wy tam sobie dajecie finansowo radę beze mnie? – pyta więzień.
– Zupełnie nieźle. Za wydanie ciebie dostaliśmy sporą nagrodę.

Mówi przewodnik, pokazujący wycieczce wodospad Niagara:
– Gdyby ta pani z tyłu była tak łaskawa i na chwilę przestała mówić, usłyszelibyśmy huk wodospadu...

Kąpiący się w jeziorze woła w kierunku człowieka stojącego na brzegu:
– Niech pan zawoła swojego psa, zawsze, gdy ja chcę popływać, on chce mnie ratować!

Walt Disney

Myszka Miki

Przesądny pesymista

Walt Disney

SIOSTRZEŃCY

Ciężka praca

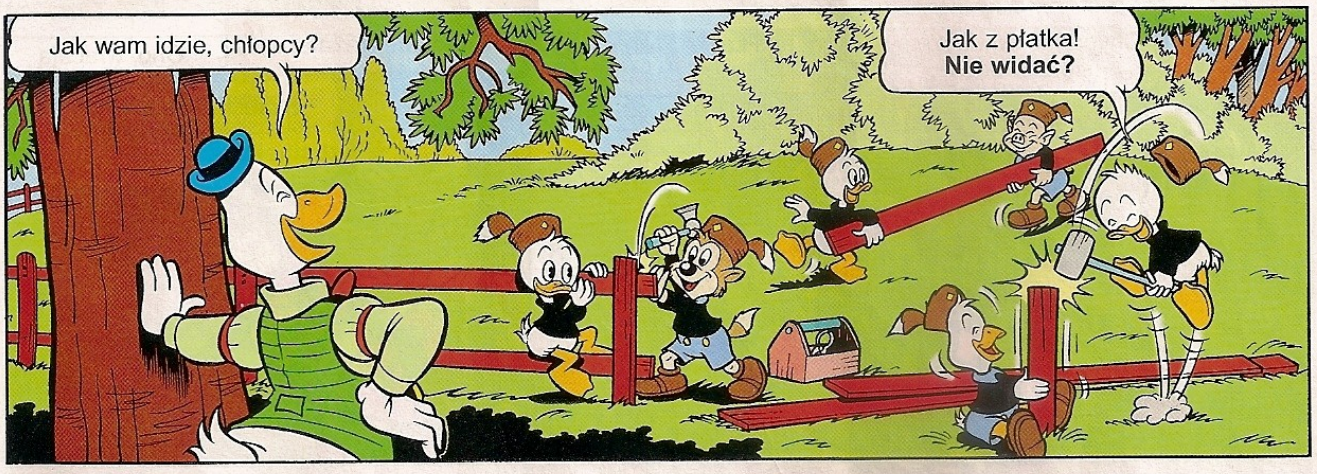

Scen. Per Hedman, rys. Millet.

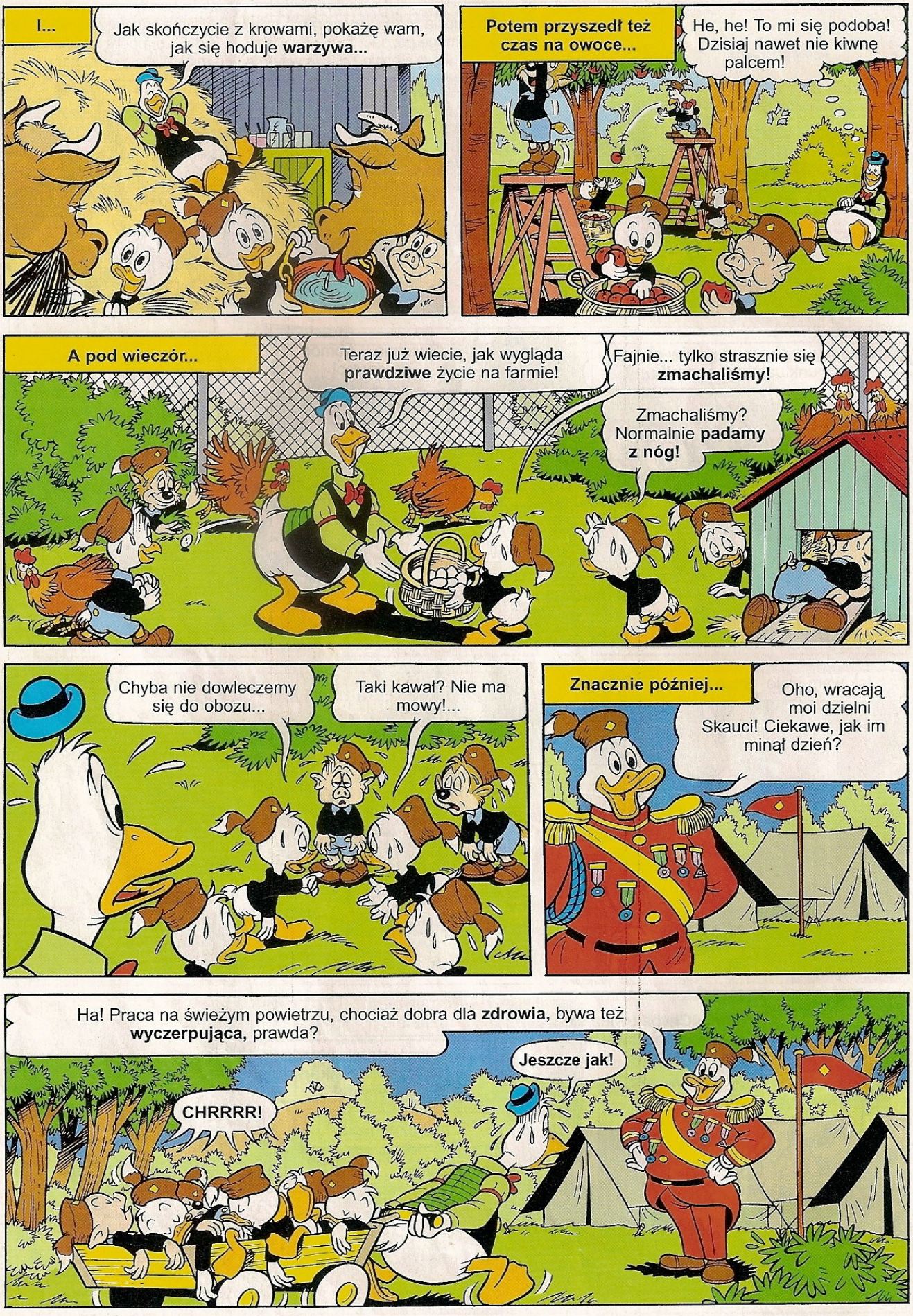
I...
Jak skończycie z krowami, pokażę wam, jak się hoduje **warzywa...**
Potem przyszedł też czas na owoce...
He, he! To mi się podoba! Dzisiaj nawet nie kiwnę palcem!
A pod wieczór...
Teraz już wiecie, jak wygląda **prawdziwe** życie na farmie!
Fajnie... tylko strasznie się **zmachaliśmy!**
Zmachaliśmy? Normalnie **padamy z nóg!**
Chyba nie dowleczemy się do obozu...
Taki kawał? Nie ma mowy!...
Znacznie później...
Oho, wracają moi dzielni Skauci! Ciekawe, jak im minął dzień?
Ha! Praca na świeżym powietrzu, chociaż dobra dla **zdrowia,** bywa też **wyczerpująca,** prawda?
Jeszcze jak!
CHRRRR!

Walt Disney

KACZOR DONALD

Gen mamonowy

Scen. Pat McGreal, rys. Vicar.

Uczyliśmy się o genetyce w szkole i możliwe, że wujaszek ma rację!
A jeśli ten **gen** miłości do pieniędzy ujawnia się dopiero **w pewnym wieku?**
E, tam... Nie mam centa przy duszy i nie zanosi się, żebym miał!
SIO!

Więc idź do pracy! Masz tu ogłoszenie – jakiś bank szuka **kasjera!**
Nie nadaję się! Jestem **do niczego!**
Daj spokój, to łatwizna! Trzeba tylko umieć liczyć!

To nie ma sensu... Pieniądze wcale mnie tak bardzo nie interesują...
Wujku, spróbuj! Naprawdę warto!
Kto wie, może sama **bliskość pieniędzy** sprawi, że ukryty **gen mamonowy** nareszcie się w tobie **obudzi!**

Donald – o dziwo – został przyjęty...
Świeża krew – tego nam właśnie trzeba! To jest twoje nowe miejsce pracy! Mam nadzieję, że nas **nie zawiedziesz!**
Też mam taką nadzieję!

Donald starał się z całych sił...
Niech pan liczy! Ile mam tu czekać?
Już, już, łaskawa pani...
Na litość! Może **zwilżysz palce?**

Naprawdę...
Ekhm...

Serio!
Dosyć tego dobrego!
CHRRRR!

Posłuchaj, albo od jutra coś w sobie zmienisz, albo poszukasz sobie **nowej posady!**
Dobrze, dobrze...

Wieczorem...
Ech... Jestem najbardziej nieudanym wybrykiem natury... Od razu widać, że ja i pieniądze – to dwa różne światy!
Wszystkiego najlepszego, wujku! I gratulujemy nowej pracy!

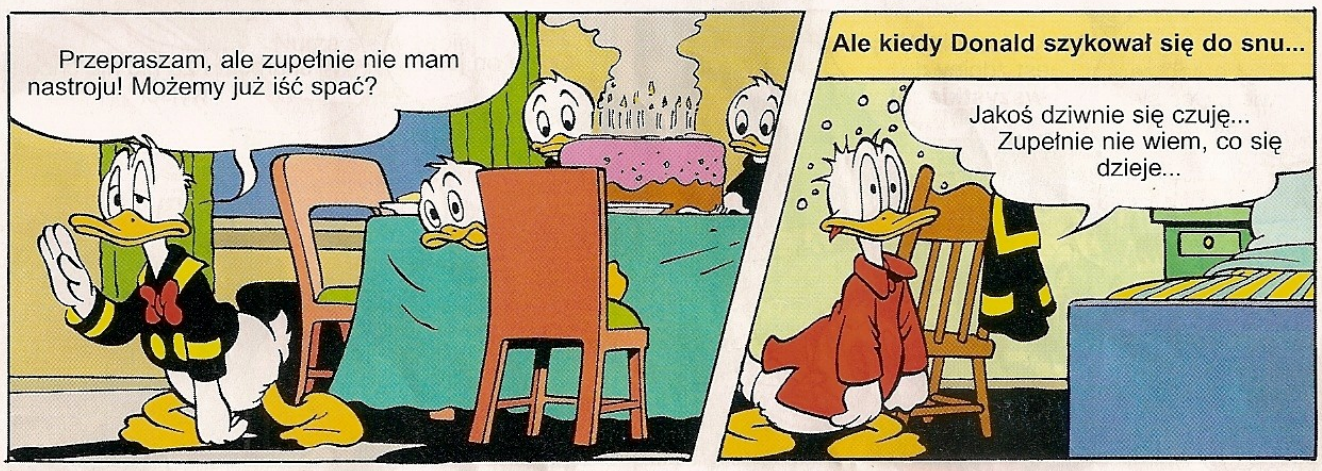
Przepraszam, ale zupełnie nie mam nastroju! Możemy już iść spać?
Ale kiedy Donald szykował się do snu...
Jakoś dziwnie się czuję... Zupełnie nie wiem, co się dzieje...

A następnego ranka...
Kurczę! Jestem jakiś taki podniecony... Coś bym zrobił... I w ogóle... Świat jest taki piękny!
Młodzieńcze, chciałabym wpłacić...

Mmm... co za rozkoszny zapach zielonych papierków! Pani daje!
Tutaj jest dokładnie...

Ani słowa! Niech tylko posłucham tego cudownego **szelestu...** Tak, tutaj jest dokładnie **tysiąc trzysta siedemdziesiąt sześć dolarów!**
Niebywałe! Zgadza się!

Ale mnie energia rozpiera! Panowie, z drogi – chętnie zajmę się **wszystkim!**
Hmm...
Hę?

Po południu...
Telefon! Jak myślicie, kto to może być?
DRRRR!
Wasz wujek zupełnie **zwariował!** Przyjedźcie tu natychmiast i **zabierzcie go!**
Chyba dobrze wiemy, co się stało!
Niekoniecznie! Wujek jest zdolny do **wszystkiego!**
ACME S
Gdzie on jest?
W skarbcu! I za nic nie chce wyjść!
Wielkie nieba!
O co znowu chodzi?
Piękne, wspaniałe, nadzwyczajne, fantastyczne, jedyne, cudowne pieniądze, pieniądze, pieniądze!!!
Oho! Zachowuje się zupełnie jak **wujek Sknerus!**
Problem w tym, że to nie są **jego** pieniądze!
Wczoraj miał **urodziny...** widocznie odezwał się ten **gen...**
Nasz wujek jest ofiarą **bomby genetycznej** z **opóźnionym zapłonem!** Niech pan nie wzywa policji!
To **wyciągnijcie** go stąd!
Chodź, wujku! Musimy się poradzić **znawcy problemu!**
Idziemy do **wujka Sknerusa!**

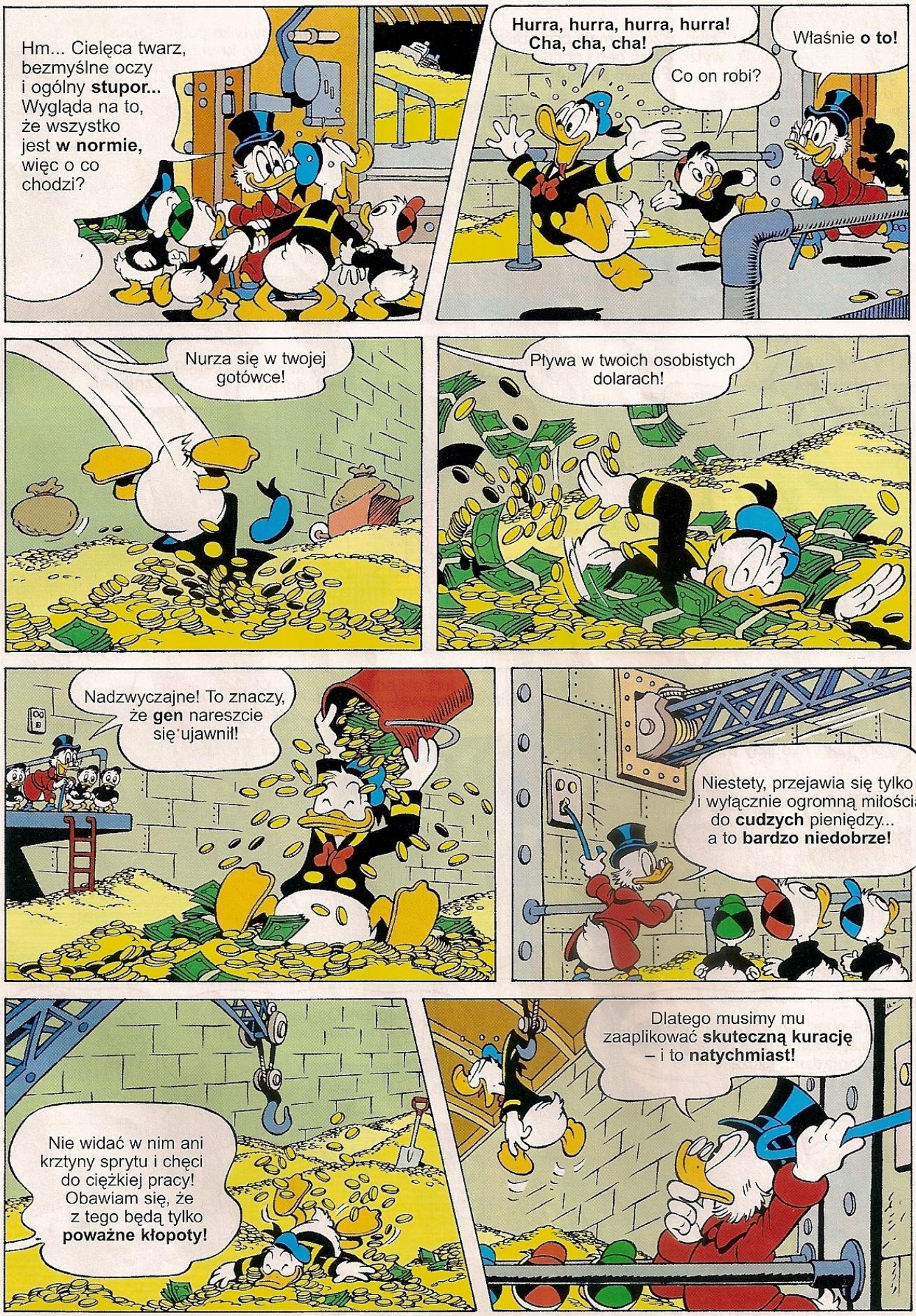

UWAGA!!!! PRENUMERATA KACZORA DONALDA!!!!
Nic nie płacisz za dostarczanie pisma do domu. Co tydzień przyniesie ci je listonosz!

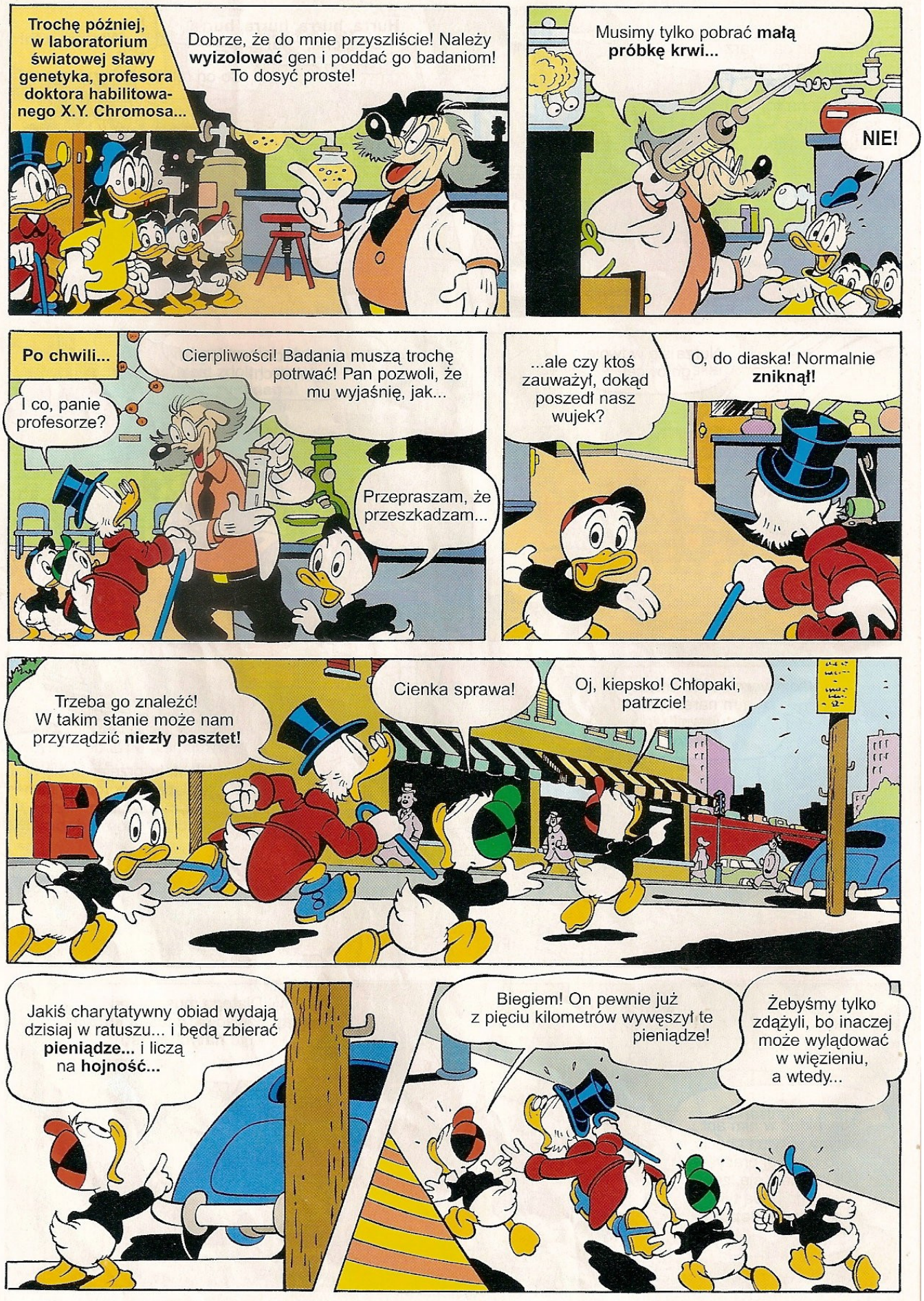

Aby zaprenumerować „Kaczora Donalda" na trzy miesiące (13 numerów), należy wpłacić 41,60 zł na konto:
FAT P.H.U., ul. Głuszca 6, 02–859 Warszawa, PBK III O/W–wa, 11101024–971889–2720–3–42

Na odwrocie przekazu wpisz drukowanymi literami: KACZOR DONALD i numer, od którego chcesz rozpocząć prenumeratę. Musisz zamawiać numery przynajmniej z miesięcznym wyprzedzeniem (4 numery – na przykład jeśli w kioskach jest numer 8, to możesz zacząć prenumeratę od numeru 12).

Drukowanymi literami napisz swój adres, imię, nazwisko. Nie odpowiadamy za błędnie lub niewyraźnie wypełnione kupony. Uprzedzamy, że egzemplarze mogą przychodzić z tygodniowym opóźnieniem w stosunku do sprzedawanych w kioskach. Wszelkie pytania i reklamacje można zgłaszać telefonicznie pod numer: (0–22) 643–62–65 w godzinach 9–15.

Bomba! Zaraz ich dogonię!
Dzięki Bogu za **prawo grawitacji!**
Chodźcie do tatusia, moje wy **śliczne...**
777
ŚWIST!
Kurczę blade! Co to jest?
SZUUUUST!
He, he, he! Muszę mieć te pieniądze! **MUSZĘ!**
Hej, hej!
Donald!
A niech to!
176-7
176-6

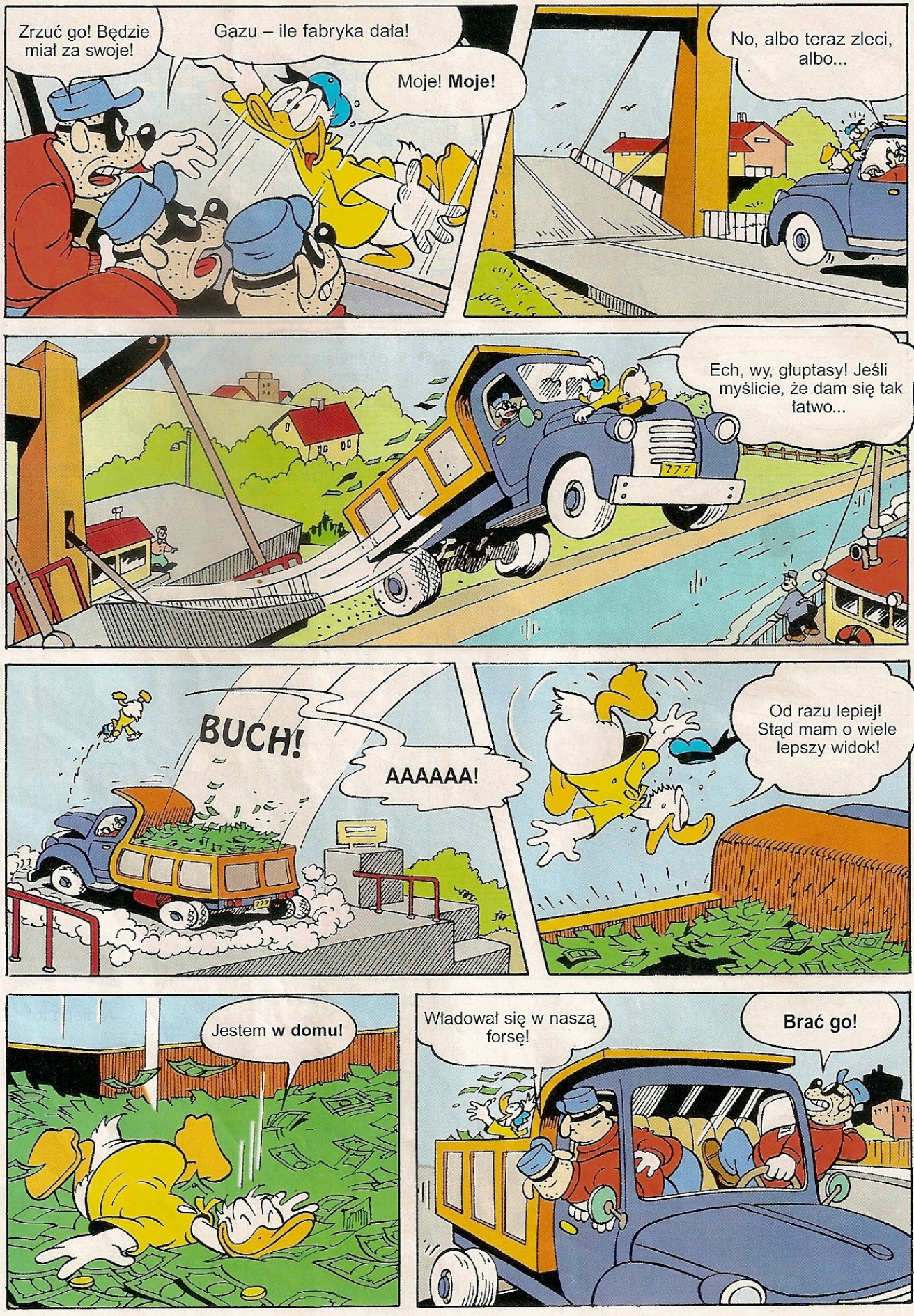
Zrzuć go! Będzie miał za swoje!
Gazu – ile fabryka dała!
Moje! **Moje!**
No, albo teraz zleci, albo...
Ech, wy, głuptasy! Jeśli myślicie, że dam się tak łatwo...
BUCH!
AAAAAA!
Od razu lepiej! Stąd mam o wiele lepszy widok!
Jestem **w domu!**
Władował się w naszą forsę!
Brać go!

Dobra, spryciarzu! Koniec zabawy!
Chciałeś sobie zgarnąć nasze pieniądze!
Łapcie karypla!
To nie takie proste! On **nurkuje!**
I pływa... i w ogóle...
Ale numer, chłopaki!
Sekundę! Kto **prowadzi** samochód?
Myślałem, że **ty!**
Myślałem, że **ty!**
AAAAAA!
FABRYKA MATERACÓW PIERZOŚĆ SP. Z O.O.
POLICJA
Do wszystkich jednostek! Zatrzymać ciężarówkę o numerze rejestracyjnym...
Mnie tu już **nie ma!**
FABRYKA MATERACÓW PIERZOŚĆ SP. Z O.O.
4611
GRUCH!

„KACZOR DONALD" NUMER 23(186)1999, WYDAWNICTWO EGMONT POLSKA, 00–810 WARSZAWA, UL. SREBRNA 16. REDAKCJA: **TOMASZ KOŁODZIEJCZAK** (REDAKTOR NACZELNY), **AGNIESZKA WIELĄDEK, ARTUR SZREJTER, JACEK DITTWALD.** TŁUMACZENIE KOMIKSÓW: **MICHAŁ WOJNAROWSKI,** KONSULTACJA JĘZYKOWA KOMIKSÓW: **PROF. JERZY BRALCZYK,** DTP: **EWA OSZWAŁDOWSKA, RENATA ULANOWSKA.** DRUK: WINKOWSKI SP. Z O.O. © EGMONT POLSKA 1999 © DISNEY 1999. REDAKCJA NIE ODPOWIADA ZA TREŚĆ ZAMIESZCZONYCH REKLAM.

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Zawsze śmieszne...

STARY ZEGAR

Walt Disney
Myszka Miki

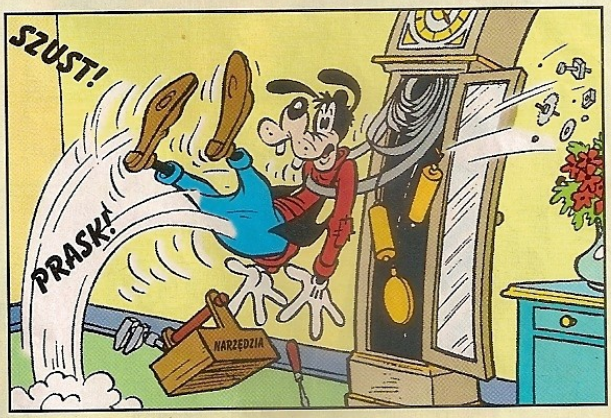

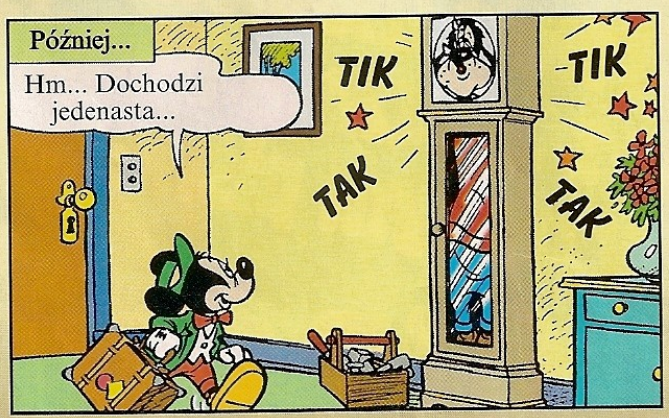

MAKSIMUM ZAGADEK!

52 strony

Zagadki!

Figle!

Już w kioskach!

Żarty!

Twoje ulubione strony z „Kaczora Donalda” w nowym piśmie!

MINIMUM GADANIA!

WYKREŚLANKA

Odszukaj w diagramie podane obok wyrazy i wykreśl je (mogą być pisane poziomo i pionowo, normalnie lub wspak). Litery, które pozostały nie skreślone, utworzą hasło. Na kartki pocztowe z hasłem czekamy do 17 czerwca. Nie zapomnijcie o napisaniu, którą nagrodę wybieracie! Nasz adres: Krzyżówka 23, ul. Srebrna 16, 00-810 Warszawa.

	Z	K	A	R	A	I	B	Y	I	P	E
L	S	O	Z	N	R		E	A	M	A	M
A	R	D	Ł	O	K	P	A		T	C	A
K	E	I		Ś	A		P	Ł	O	Z	A
	B	E	L	K	A	P	U	I		K	E
W	R	A	I	Ł			R		Y	A	
K	O	K	S	A	D	O	G	O	P	Z	
O	A	U	O		R	K		G	N	N	E
R		L	E	P	O	S	M	O	L	O	M
B		A		P	P	O		N	K	R	O
A	J		Z	A	S	P	A			A	
B	A	L	O	N	Y	U	S	Z	Y	B	A

Wyrazy trzyliterowe:
łza
lis

Wyrazy czteroliterowe:
mama
arka
skok
kula
ogon
molo

Wyrazy pięcioliterowe:
belka
płoza
grupa
sopel
korba
zaspa
baron
balon
szyba

Wyrazy sześcioliterowe:
paczka
kołdra
srebro
pogoda
dropsy

Wyraz siedmioliterowy:
Karaiby

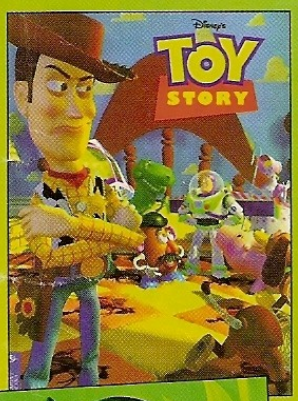

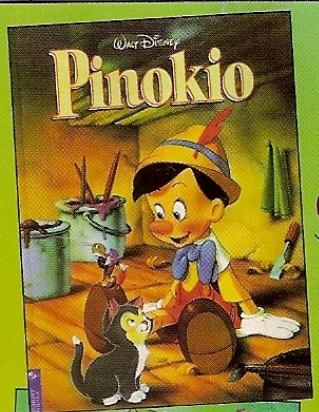

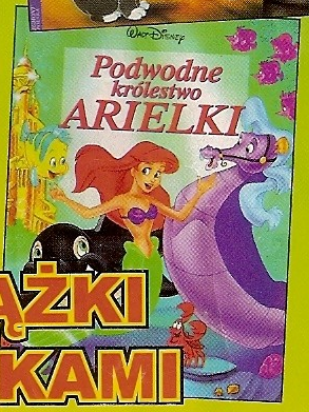

4 KSIĄŻKI Z BAJKAMI

SZTANGA CIĘŻAROWCA

ZA PRAWIDŁOWE ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 16/99 NAGRODY OTRZYMUJĄ: **SAMOCHÓD** – MACIEJ GUZA Z WIELKIEJ WSI, **200 GUM DO ŻUCIA** – KRZYSZTOF GRUDOWICZ Z GRUDZIĄDZA.

KACZOR DONALD 23
KRZYŻÓWKA
KUPON

W NAJBLIŻSZĄ ŚRODĘ

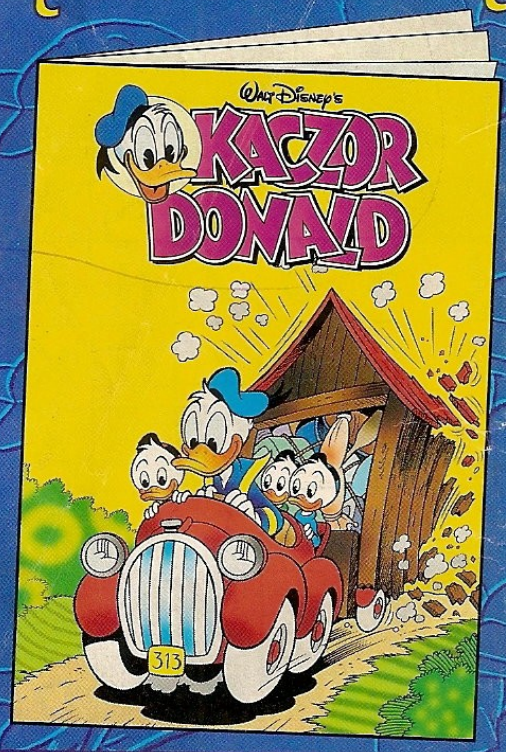

OSTATNI KUPON KLUBOWY!

KOMIKS NUMERU: MYSZKA MIKI

Co za niesamowite spotkanie! Kiedy Miki wypadł ze swojej łódki i zaczął tonąć, z pomocą przyszła mu prawdziwa

DUŻA SYRENKA!

Czy to istota przyjazna, którą znamy z bajek? Czy niebezpieczna, jak przedstawiają ją greckie mity? Przekonacie się o tym za tydzień!

3 KAWAŁY NA DO WIDZENIA

– Jacek, jak ci poszło na egzaminie?
– Oblałem...
– Dlaczego?
– Profesor zażyczył sobie, żebym w 5 minut wyjaśnił to, nad czym Einstein pracował przez całe życie!

Magdalena Pukal z Jadowników.

– Dlaczego pijesz tak dużo wody?
– Bo właśnie zjadłem jabłko.
– A co to ma do rzeczy?
– Zapomniałem je umyć!

Sebastian Okrzeja z Warszawy.

– Jasiu, jaka jest najlepsza pora na zbieranie jabłek?
– Późny wieczór, kiedy dozorca karmi psa!

Ania Parkitna z Poczesnej.